

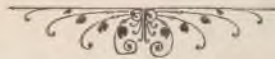
ŚPIEW KOŚCIELNY

CZASOPISMO POŚWIĘCONE MUZYCE KOŚCIELNEJ.

Prenumerata w Płocku rb. 3 rocznie, z przesyłką pocztową rb. 4 rocznie,

KOLENDA

na 4 głosowy chór mieszany z towarzyszeniem organu ad libitum



1. Dzie - ciąt - ko się na - ro dzi ło,
2. - Wszy - tek - świat u - we - se - li - ło

Allegro
tenderamento
♩ = 1 sekun-
da

Musical notation for the first system, including vocal lines and organ accompaniment. The notation is in G major, 4/4 time, and consists of two staves: a vocal line in treble clef and an organ line in bass clef. The organ part features a simple harmonic accompaniment with chords and moving lines.

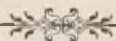
Hej! nam pa - ste - rze graj - cie Pa - nu szcze - rze

Musical notation for the second system, including vocal lines and organ accompaniment. The notation is in G major, 4/4 time, and consists of two staves: a vocal line in treble clef and an organ line in bass clef. The organ part continues the harmonic accompaniment from the first system.

na - ro - dzo - ne - mn

Dzie - cią - tecz - ku

Dzie - cią - tecz - ku.

Sharmonizował **St. Grabowski** z Gutanowa.

O parafrazie pieśni kościelnych ludowych

napisał ks. Fr. Walczyński.

Nasze pieśni kościelne, ludowe—to prawdziwy skarb religijno-narodowy, którym się cieszyć i chlubić powinna każda szczerza dusza katolicka, polska. — Nasze pieśni kościelne polskie, to znakomity katechizm ludowy, w którym ze zdumiewającą ścisłością, dokładnością i jasnością streszczone są wszystkie prawdy naszej świętej wiary katolickiej.

Nasze pieśni kościelne—polskie na Adwent, Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zielone Świątki—to nasza polska dogmatyka i etyka; nasze niezrównanej piękności „Gorzkie żale“, które są unikatem w literaturze wszechświatowej—nasze hymny na Boże Ciało, nasze pieśni pokutne, pogrzebowe i przygodne, to poetyczna mistyka i ascetyka ludowa; wreszcie nasze pieśni o Najśw. Maryi Pannie i o Świętych Pańskich—to jakby kompendyum historii kościelnej dla ludu polskiego.

Stąd też obowiązkiem naszym świętym jest nie tylko cenić ten drogi religijno-narodowy skarb pieśni kościelnych ludowych, ale także starać się

o utrzymanie i zachowanie tego skarbu w pierwotnej czystości tak co do tekstu, jak i melodyi poszczególnych pieśni. Do osiągnięcia tego celu przyczynić się może z jednej strony gorliwe zajęcie się śpiewem kościelnym w szkole, pielęgnowanie i wzorowe wykonywanie pieśni kościelnych ludowych podczas nabożeństw szkolnych; — z drugiej zaś strony krótkie, łatwe i przystępne pieśni kościelnych parafrazy, które młodzieży szkolnej ułatwią zrozumienie treści pieśni przez nią śpiewanych i ducha Kościoła świętego, który gorąco pragnie i ustawicznie upomina, byśmy śpiewali Bogu chwałę „w duchu i w prawdzie“, byśmy, wedle słów Psalmisty, „śpiewali mądrze“, byśmy śpiewali Panu „sercem i rozumieniem“. Nadto parafrazy pieśni kościelnych są dla młodzieży szkolnej i z tego względu bardzo pożądane, że dzieci, zrozumiałwszy z wykładu ks. katechety treść pieśni kościelnej, śpiewają ją nietylko uważnie, pobożnie, z przejęciem się i z namaszczeniem religijnem, ale także prawie bezwiednie oddają tę pieśń z należytą ekspresją muzyczną, tak dalece, że ta pieśń nietylko będzie płynnie, gładko—jednym słowem, wzorowo wykonaną—ale także będzie estetycznie piękną,—będzie doskonałą i Bogu miłą modlitwą, godną służby Bożej i domu Bożego ofiarą.

Dodać musimy i to spostrzeżenie, stwierdzone długoletniem doświadczeniem, że młodzież szkolna chętniej uczęszcza na lekcye śpiewu kościelnego zwyczajne, lub na próby śpiewu nadzwyczajne, a nawet łatwiej i prędzej sobie przyswaja melodye nowych pieśni, dotąd niesłyszanych i odgaduje instynktowo właściwy rytm i tempo pieśni, której się uczy,—jeśli naukę tej, lub owej pieśni poprzedziła choćby tylko bardzo krótka parafraza, wyjaśniająca główną myśl pieśni, treść i związek poszczególnych jej zwrotek, a wreszcie zastosowanie jej do pewnej w danym razie uroczystości, do tego lub owego nabożeństwa, w którym młodzież udział brać zwykła.

To też ta potrzeba i pożytek parafrazy pieśni kościelnych skłoniły nas do przypomnienia tej sprawy P. T. Współbraciom Kapłanom—zwłaszcza Katechetom, oraz wskazania praktycznego sposobu odbywania parafrazy pieśni kościelnych.—W tym celu damy odpowiedź na dwa pytania. 1) *Kiedy parafrazę pieśni kościelnych z młodzieżą szkolną odbywać?* 2) *W jaki sposób?*

1. *Co do czasu*, kiedy przeprowadzać parafrazę pieśni kościelnych, bądź takich, które dzieci już znają, umieją i śpiewają, bądź też pieśni zupełnie im tak co do tekstu, jak i melodyi nieznanych — odpowiadamy, że uważamy za rzecz wskazaną, parafrazować pieśni kościelne albo na *lekcjach śpiewu kościelnego*, bezpośrednio powtórzeniem pieśni, dzieciom już znanej;—albo też na tę parafrazę poświęcić należy choćby parę minut na lekcyi religii, zwłaszcza na lekcyi religii *ostatniej w tygodniu*, poprzedzającej nabożeństwo, podczas którego ta lub owa pieśń ma być odśpiewaną.

Jeśli ks. katecheta sam uczy dzieci śpiewu kościelnego, to nie będzie miał w tym względzie żadnej trudności; nie powinien też mieć skrupułu z tego powodu, że z godziny nauki religii poświęci parę minut na parafrazę pieśni kościelnych; owszem nauka religii tylko może zyskać na takim postępowaniu, bo młodzież się ożywi, chętniej będzie śpieszyć na lekcye religii i pilniej się jej uczyć, a ks. katecheta przy parafrazie pieśni znajdzie dosyć sposobności i materiału, by dzieciom dać niejedną zbawienną przestrogę ojcowską, a nawet może z dziećmi przejść cały katechizm ze wszystkiemi jego prawdami wiary i obyczajów, może zwrócić uwagę na wiele szczegółów liturgii katolickiej, może przypomnieć niejedną przykłąd cnoty z życia Najśw. Maryi Panny i Świętych Pańskich. A jakże dodatnio wpłynie ks. katecheta na młodzież jego opiece powierzoną, jak sownie nagrodzi tę wrzekomą ujmę kilku minut z godziny religii, jeśli przygotowując dzieci do Spowiedzi św. i Komunii św., nżyje w tym celu parafrazy pieśni pokutnych, oraz pieś-

ni o Najśw. Sakramencie! Czyż gdzieindziej znajdzie katecheta piękniejsze akty wiary, nadziei i miłości, żalu za grzechy, postanowienia poprawy, ofiarowania się i t. d. od tych, które tak dokładnie i tak przystępnie wyrażone są w naszych pieśniach ludowych?

Jeśli zaś kto inny uczy śpiewu kościelnego, wtedy porozumie się ks. katecheta z nauczycielem śpiewu i od czasu do czasu zagładnie na lekcję śpiewu. Obecnością swoją nie tylko wpłynie na dzieci, że się z większą ochotą do nanki śpiewu kościelnego przykładają i na lekcye tego śpiewu chętniej i pilniej uczęszczać będą, ale także, korzystając z danej chwili (np. kiedy nauczyciel pisze nuty na tablicy), zrobi krótką i przystępną parafrazę tych pieśni, których w danym razie właśnie się dzieci uczą.—Jeżeli zaś nie może bywać na lekcjach śpiewu kościelnego, uczyni parafrazę pieśni kościelnych na swoich lekcjach religii; od czasu do czasu przypomni ją dzieciom i z pomocą stosownych pytań powtórzy, aby w ten sposób przyzwyczaić dzieci do pobożnego i uważnego śpiewania pieśni kościelnych i wyrobić w nich to przekonanie, że śpiew kościelny podczas Mszy św. lub jakiegokolwiek innego nabożeństwa nie ma być jakąś produkcją muzyczną, lub zabawką, ale gorącą, rzewną i pełną pokory modlitwą.

II. *Co do sposobu odbywania parafraz* pieśni kościelnych zwracam uwagę na następujące praktyczne uwagi.

1. Przedewszystkiem starać się trzeba o to, by wszystkie dzieci tekst pieśni miały przed sobą; dalej

2. odczyta ks. katecheta powoli, z należyтым akcentem i z namaszczeniem religijnem cały tekst pieśni;—poczem poleci dzieciom powstać i jednym chórem, również powoli—wyraźnie i głośno, odczytać poszczególne zwrotki pieśni, którą w parafrazie ma im wytłomaczyć. Dobrą też jest rzeczą zachęcić dzieci, by się tej lub owej pieśni na pamięć wyuczyły i na lekcji religii lub śpiewu należycie oddeklamowały.—

3. Po odczytaniu tekstu pieśni przystąpić należy do właściwej parafrazy, której szkic podajemy.

I. Parafraza pieśni adwentowej: „Boże wieczny, Boże żywy“.

I. *Szkic wykładu.*

a) *Uwagi wstępne:* Co to jest Adwent? jakie jest znaczenie adwentu dla nas? jaki jego duch? jakie ustawy kościelne? Czy pieśni adwentowe wyrażają tego ducha? Przekonajmy się o tem z rozbioru i wyjaśnienia pieśni adwentowej: „Boże wieczny, Boże żywy“.

b) Główna myśl tej pieśni: Tęsknota za Zbawicielem i gorąca prośba o rychłe jego przyjście.

c) Krótka treść poszczególnych zwrotek tej pieśni, a mianowicie:

Zwrotka 1—2 zawiera w sobie gorącą prośbę o Zbawiciela.

Zwrotka 3—4 przypomina słowa proroka Izajasza: „Niebiosa roś spuszczajcie z góry“ itd., wyraża zatem tęsknotę całej ludzkości za przyjściem mającym Mesyaszem; obiecany od Boga Odkupicielem świata.

Zwrotki 5—8 zawierają rzewne prośby szczegółowe do Pana Jezusa, jako Odkupiciela świata, by co rychlej zstąpił z nieba na ziemię, by się ulitował nad nieszczęśliwym stanem ludzi, zostających w niewoli grzechu, by odmienił gniew Boży w miłosierdzie, by otarł łzy płaczących, by nam dał nadzieję nawiedzenia świętych progów królestwa swego niebieskiego, czyli by nam dał nadzieję żywota wiecznego przez zasługi swego Narodzenia.

Zwrotka 9. Zakończenie pieśni zawiera w sobie dziękczynienie za wysłuchanie prośb.

II. Wyjaśnienia szczegółowe.

1. „Boże wieczny, Boże żywy,
Odkupicielu prawdziwy,
Wysłuchaj nasz głos płaczący“.
2. „Któryś jest na wysokości,
Schyl nieba, życz liłości,
Spuść się w nasze głębokości“.

Czyj to głos? czyja to prośba? Głos i prośba całej ludzkości, która jęcząc skutkiem grzechu pierwotnego pod ciężarem przekleństwa Bożego, czuła konieczną potrzebę Odkupiciela; wyglądając Go z nieopisaną tęsknotą wznosiła oczy swe ku niebu, do Tego, który jest „na wysokości“ i prosiła serdecznie: „*by schylił Nieba*“, zlitował się i spuścił się na „nasze głębokości“, na ten ziemski padoł nędzy i płaczu. W prośbie tej mieści się wyznanie wiary, że nikt inny tylko sam Bóg—wieczny i żywy może być prawdziwym Odkupicielem świata, że to odkupienie nastąpi przez zstąpienie Boga z nieba na ziemię, czyli przez połączenie natury Boskiej z ludzką w jednej Boskiej Osobie Jezusa Chrystusa, i że ten jedyny sposób pojednania ludzi z Bogiem, wydobycia ich z nędzy grzechowej, że ta jest jedyna nadzieja wysłuchania głosu płaczącej grzesznej ludzkości.

3. „O niebieskie góry srogie,
Spuście roś na ubogie,
Dajcie nam zbawienie drogic“!
4. Nie trzymajcie Przejrzałego,
Chmury swoim dżdżem naszego
Przyniesicie Sprawiedliwego“!

Słowa te przypominają proroctwo Izajasza: „Niebiosa roś“... wyrażają tęsknotę za przyjściem mającym Zbawicielem i gorącą prośbę o Niego. Jest to prześliczne podobieństwo wzięte z natury. Jak ziemia spieczona długą posuchą pragnie deszczu, tak ludzkość cała tęskniła za Zbawicielem; czemu? bo była „ubogą“ w światło prawdy i cnoty, nie знаła prawdziwego Boga i swego przeznaczenia, brodziła w strasznej ciemnej nocy grzechu, niedowiarstwa, bałwochwalstwa i ogólnego zepsucia moralnego, nie mając znikąd nadziei wydobycia się z tego nieszczęśliwego stanu... Jakim był ten stan? jak wielka była potrzeba Odkupienia?..

5. „Przyjdź, co rychlej, miłosierny!
O Boże! człowiek mizerny,
Ciebie czeka, Tobie wierny“!

6. Obejdz się z nami łaskawie,
Zmiłuj się po nagłej sprawie,
Racz przyjść ku Twojej własnej sławie“.
7. „Odmień Panie, gniew Twój srogi,
Odmień, niech człowiek ubogi,
Nawiedzi Twe święte progi“.
8. „Usłysz płacz stworzenia swego.
Daj doczekać wesołego,
Narodzenia Syna Twego“.

Są to szczegółowe prośby do Zbawiciela:

a) by „*co rychlej przyszedł*“, dlaczego? bo człowiek „mizerny“ w grzechu—w stanie gniewu Bożego, w stanie niełaski... czeka na przyjście Odkupiciela, na swe wybawienie; wierny i ufający w obietnice Boże.

b) by „*się obszedł z nami łaskawie*“, nie według grzechów naszych, ale wedle miłosierdzia, bo *sprawa nagła*, nie cierpiąca dłuższej zwłoki, sprawa ważna. Miłosierdzie okazane grzesznej ludzkości będzie z większą chwałą Bożą.

c) by „*odmienił gniew swój srogi*“, tj. by się już przestał gniewać, by przebaczył, by „*miłosierdzie Jego dało pocałunek sprawiedliwości*“, by człowiek dla zasług Zbawiciela miał przystęp do Boga i do nieba.

d) by przyjął i wysłuchał modlitwy i lzy swoich dzieci i *pozwolił im doczekać radosnych świąt swego Narodzenia* — owszem by się w ich sercach narodził i dał im zakosztować słodyczy Boskiej swej obecności.

9. „Amen, zakrzyknem wdzięcznymi
Głosy, by nas Bóg z Świętymi
Złączył z poczty Anielskimi. Amen“.

Zwrotka ta jest zakończeniem pieśni. Słowa tej ostatniej zwrotki wyrażają dziękczynnie za wysłuchanie prośb, oraz nadzieję, że się tak stanie i prośbę, byśmy w wieczności złączeni z Aniołami i Świętymi śpiewać mogli Bogu hymn chwały na wieki.

Upomnienie zbawienne: Bądźmy Panu Bogu wdzięczni za przyjście Odkupiciela; prośmy Boga, by do sere naszych, oczyszczonych pokutą, uswięconych łaską sakramentalną przyszedł Pan Jezus i dał nam skorzystać z zasług narodzenia Swego; tęsknijmy za Panem Jezusem w Komunii św. i starajmy się w czasie adwentu modlitwą, skupieniem ducha, rozmyślaniem o Tajemnicy Wcielenia, nabożeństwem i nowenną do Dzieciątka Jezus jak najgodniej przygotować się do uroczystości Bożego Narodzenia.—

Uwaga. Pieśń powyższa należy do tak zwanych „hejnałów“. Hejnał, chejnał lub ejnał znaczy tyle co, pieśń budząca, pobudka. Dawniej w kościołach polskich, jak po dziś dzień jeszcze w Krakowie na wieży kościoła Panny Maryi od I niedzieli adwentu aż do Bożego Narodzenia grano codziennie o godz. 5-ej z rana na dętych instrumentach pieśni pobożne i to nazywano hejnałem. Oprócz pieśni powyższej jest jeszcze między adwentowemi pieśniami jedna pieśń, hejnałem zwana, a zaczynająca się od tych słów:

„Hejnał wszyscy zaśpiewajmy,
Bogu cześć i chwałę dajmy,
Nabożnie k'niemu wołajmy“.

Tekst pieśni „Boże wieczny“... jest bardzo stary, a melodia jej jest również starożytna, napisana w tonacji starokościelnej, gregoryjańskiej, mianowicie frygijskiej. Dziwnie rzewna, a przytem poważna i głęboka nuta tej pieśni, zgodna w zupełności z jej prześliczną treścią i duchem czasu Adwentowego daje nam wyobrażenie o sile i potędze tego wrażenia, jakie wywoływały hejnały nasze polskie, śpiewane w kościołach naszych przez pobożne rycerstwo, szlachtę i lud. Oby się wróciły te szczęśliwe czasy! Obyśmy zamiast banalnych co do treści, a cikliwych co do melodij pieśni kościelnych nowożytnych, usłyszeli co rychlej pieśni nasze kościelne stare o podniosłej, głębokiej treści religijnej i równie podniosłej i pełnej namaszczenia melodji kościelnej!

C. d. n.



ORGANARIA.

Drugą notatą bibliograficzną, dotyczącą wydawnictw dzieł organowych, poświęciliśmy kompozytorom włoskim najświeższej doby, gdyż ci tylko, zerwawszy z dawnymi tradycjami gry organowej, prawie zupełnie w wieku XVIII i XIX zeświecczonej, niegodnej domu Bożego i służby Bożej, stworzyli i wydali dzieła, które krytyka muzyczna zalicza do klasycznych kompozycji organowych. Imiona i nazwiska tych znakomych mistrzów gry organowej są następujące:

1. *Ludwik Botazzo*, organista w przesławnej bazylice św. Antoniego w Padwie, a zarazem profesor gry organowej przy instytucie muzycznym tamże.
2. *Henryk Bossi*, dyrektor w liceum muzycznym w Wenecji.
3. *Filip Capocci*, organista przy kościele lateraneńskim w Rzymie.
4. *Ks. Wawrzyniec Perosi*, dyrektor i kapelmistrz Syxtyny Papieskiej w Rzymie.
5. *Oresto Ravanello*, organista I-szy przy bazylice św. Marka w Wenecji.
6. *Józef Terrabugio*, profesor muzyki i wydawca miesięcznika poświęconego muzyce kościelnej p. t. „Musica Sacra“ w Medyolanie.

Nie będziemy wyliczać, ani objaśniać wszystkich dzieł organowych wymienionych kompozytorów—bo na to ramy „Śpiewu Kościelnego“ nie pozwalają,—chcemy tylko ze względów praktycznych te dzieła wymienić, któ-

re z jednej strony mają rzeczywistą, wielką artystyczno-muzyczną wartość, a z drugiej strony nadają się do służby Bożej i do naszego smaku, że się tak wyrażę—kościelno-polskiego. A mianowicie:

Z dzieł *Ludwika Botazzo* polecić możemy następujące:

a) Bardzo łatwe i melodyjne (20) *preludya organowe* op. 104. (Wydanie II. Pawełek w Ratysbonie; cena 2 m.

b) 7 *Triów organowych* op. 106 i 25 *triów organowych* op. 105. (Wydanie jak wyżej).

c) 100 *Wersetów organowych* op. ?. (Wydanie jak wyżej).

d) *La santa Messa*, 5 preludjów na harmonium lub organy, op. 126. (Wyd. Marcello Capra, cena lir. 1,50).

e) *Due pezzi*: Preghiera i postludio, op. 116 (wyd. C. Ricordi).

Wymienione kompozycje Ludwika Botazzo są przystępne nawet dla początkujących organistów; mogą się przyczynić do obudzenia fantazyi i twórczenia podobnych kompozycyj; op. zaś 104 i 100 wersetów (opus nie wiadome), oparte na tonacyach kościelnych, nadadzą grze organowej charakter ściśle kościelny.

Z kompozycyj organowych Ludwika Botazzo trudniejszych i koncertowych wymieniamy przedewszystkiem *op. 120*, obejmujące: № 1 Preludio fugato, № 2 Elevazione, № 3 Allegretto pasterale, № 4 Melodia, № 5 Trio i № 6 Fantasia, wydane u Carisch & Jänischen, Lipsk—Medyolan, (cena kompletu 3 marki). Są to utwory napisane w stylu nowożytnym; — istne arcydzieła, tak co do melodyi jak i faktury muzycznej, które organistom, posiadającym większą technikę organową gorąco polecamy do studyowania i wykonywania z okazji większych uroczystości lub koncertowych produkcji muzyczno-kościelnych.

Kompozycje organowe Henryka Bossi, piękne i co do formy technicznej skończone, więcej się nadają do studjum i produkcji koncertowych, aniżeli do służby Bożej; raz dla tego, że są zbyt długie, a powtórę dlatego, że tu i owdzie przeładowane są jaskrawą chromatyką i trudne są do wykonania. Zwracamy uwagę pp. Organistów szczególnie na *op. 118*. Zeszyt I-szy zawiera: 1) Preludio, 2) Fuguetta, 3) Pastorale, 4) Angelus (śliczna kompozycya), 5) Toccata di Concerto (wspaniałe Finale przy końcu nabożeństwa). Zeszyt II zawiera: 6) melodia, 7) Invocazione, 8) Marcia festiva (w stylu poważnym, da się użyć na wstępie lub przy końcu nabożeństwa), 9) Intermezzo i 10) Finale. (Wydanie Carisch & Jänische. Lipsk—Medyolan. Cena zeszytu 2 m. 40).

Nadto zwracamy uwagę na *op. 113*, -obejmujące: № 1 Offertorium, № 2 Graduale, № 3 Canzoncina à Maria Virgine, № 4 In memoriam, № 5 Laudate Dominum; wszystkie numery łatwe i bardzo piękne, zaś № 3 „Canzoncina a Maria Virgine“ jest natchnioną modlitwą do Najśw. Maryi Panny, świadcząca o głębokiej czci i miłości autora ku Matce Zbawiciela świata. (Wydanie Marcello Capra—Turyn; cena kompletu l. 3,20).

Filip Capocci, jeden z najplodniejszych kompozytorów włoskich wzbogacił literaturę organową mnóstwem doborowych dzieł o szerszem pokroju—wymagających skończonej techniki organowej i instrumentu najnowszej, a dziś

tak wysoko udoskonalonej konstrukcyi, Wspaniałe są Capocci'ego Sonaty organowe; dotąd wydano 5, a mianowicie: Sonata I-a D-mol; Sonata II A-mol; Sonata III G-mol; Sonata IV E-dur, Sonata V C-mol; wydane n. F. Kistnera, Angenera i Ritter-Biedermana w Lipsku a 3 M. Ogromne bogactwo melody i wdzięcznej harmonii zamknął Capocci w wielkiem swym dziele p. t.: „*Pezzi originali per Digazo*,” wydanem w 10 zeszytach n. Angenera i Spółki w Londynie cena zeszytu 1 marka, Wydanie przesłiczne, bardzo tanie ze względu na obfitą treść. Pp. organisci mogą z tego dzieła wiele się nauczyć i praktycznie z niego korzystać. 10 Composizioni per organo wydane u Carisch i Jänische w Lipsku i Medyolanie. Zeszyt I obejmuje: № 1 Preludyo, № 2 Melodya, № 3 Inno triumfale, № 4 Elegia, № 5 Andantino pastorale. Cena kompletu: 2 M. 40. Zeszyt II zawiera: № 6 Allegro vivace. № 7 Chorale; № 8 Fuga; № 9 Adoro te devote; № 10 Marcia religiosa. Cena kompletu 3 marki. Za to rzeczy techniczne nieco trudniejsze, ale bardzo wdzięczne dla ucha i serca tak wykonującego je organisty, jak i dla słuchaczy. Najbardziej zaś polecenie godnem jest Capocci'ego dzieło pod tytułem: „*L' Office Divin*” na harmonium lub organy; wydane w Rzymie (Corso Vittorio Emanuela 72) zeszyt kosztuje 2 franki. Są to nie długie preludya, postludya, intermezza, które każdy organista, posiadający średnią technikę z łatwością i z przyjemnością wykona i znajdzie w nich sowing nagrodę za swą pracę dla chwały Bożej. Prześlicznem jest opracowanie w formie waryacji Sekwencyi: *Stabat Mater* i kantyku: *Magnificat*. Również bardzo piękne opracowanie jest, *Ite missa est i Benedicamus Domino*—częścią jako fuga—częścią fughetta, które mogą służyć za efektowne Finale przy końcu uroczystej celebrj. D. n.



PRZEWODNIK W WYBORZE DZIEŁ MUZYKI KOŚCIELNEJ.

Msze na 4 głosy mieszane: Sopran, Alt, Tenor i Bas, bardzo trudne.

467. Anerio, Fr. *Missa, Hor le tue forze adopra*.
Msza ta znajduje się w zbiorze kompozycyj ks. Proskiego *Musica Divina*. Wyd. Fr. Pustet Regensburg.
468. Bernabei, G. A. *Missa „ad regias agni dapes”*.
Bernabei należy do szkoły Włoskich klasyków. Cen 1 m. Wyd. P. Braun, Leipzig.
469. Birkler, W. *Vocalmesse*.
Kompozycya powyższa napisana jest ściśle w stylu polifonowym. Cena part. i gł. 2 m. 20 fen. głosy 1 m. 80 fen. Wyd. G. Schmid. Gmünd.
470. Blied, Jac. op. 42. *Missa in hon. S. Elisabeth.*
Msza ta może być wykonywaną albo na Sopr. Alt, Tenor i Bas lub na Sopr., 2 Tenory i Bas. Cena part. I m. 50 fen.; 4 gł. po 25 fen. Wyd. Schwann. Düsseldorf.
471. Clereau, D. Peter. *Missa „In me transierunt”*.
Na wykonanie tej mszy mogą się tylko godzić chóry lepsze z dobrym dyrygentem. Cena part. i gł. 50 fen. Wydawnictwo Towarzystwa św. Cecylii.

ROZMAITOŚCI.

W sprawie bytu organistów.

Dnia 6-go Października r. z. pan Kwiatkowski, organista z Piotrkowa przysłał do Redakcyi *Śpiewu Kościelnego* odezwę do ogółu, przedstawiając konieczność założenia kasy samopomocy dla organistów. Odezwa ta ukazała się w numerze 310 *Gazety Polskiej*, gdzie też drukowane były następne dwa listy: ks. d-ra Aleksandra Wiszniewskiego, proboszcza z Menki i p. Rocha Stańczyka, organisty z Przedcza. „Gaz. Polska“ podała jeszcze wzmiankę o zebraniu się 18-stu organistów w uroczystość św. Cecylii w Noworadomsku, w celu naradzenia się nad projektem założenia Kasy wzajemnej pomocy. Tę wiadomość powtórzył także i *Kuryer Warszawski* w nr. 329.

I na tem koniec.

Ujrzawszy na łamach pisma codziennego poruszoną sprawę ważną, pożyteczną i praktyczną, cieszyć się należy, że nie księża, lecz sami organiści upominają się będą o chleb za pracę swoją, a może ich głos znajdzie oddźwięk ogólny.

Odezwa p. Kwiatkowskiego nie jest ani przesadzona, ani też zbyt pozioma. Nie ma w niej wszakże uporządkowanego materiału do założenia „Kasy samopomocy dla organistów“ i pewności co do skutecznienia podanego projektu. Są to tylko myśli, wypowiedziane z bojaźnią pewną, które w zasadzie przyznają, o ile omawiają potrzebę założenia „Kasy organistowskiej“ jako słuszne i bardzo na czasie. Co do miejsca założenia podobnej Kasy, ani mowy być nie może o tem, aby ona znajdowała się na prowincyi. Płock, żadną miarą nie nadaje się na punkt centralizacji powstającej Kasy samopomocy. Płock leży prawie na krańcach ziemi naszej. Komunikacja z nim w lecie jest bardzo utrudnioną, w zimie zaś niemożliwą. Jedną Warszawą i *tylko Warszawą* może wszystkich organistów zjednoczyć i dać im sposobność oglądania owocu z zabiegów swoich: Kasy wzajemnej pomocy.

Ksiądz dr. Wiszniewski utrzymuje, że „należy zwrócić się z prośbą do Konsystorza dyecezalnego, aby tenże poparł rzeczony projekt.“ Słuszna nwaga, ale kto się ma udać do konsystorza? Myśl księdza Wiszniewskiego można będzie skutecznie 15-go r. b. na zebraniu w lokalu redakcyi „Kuryera Codziennego.“ Komitet wybrany przez zebranych zwróci się do każdego z osobna konsystorza naszych dyecezyj z prośbą o poparcie i błogosławieństwo rozpoczętego dzieła.

Pan Stańczyk znów, między innemi proponuje, aby księża zajęli się wypracowaniem ustawy Kasy samopomocy dla organistów. Lecz w jaki sposób się porozumieć, naradzić, jak co jest złego poprawić? Nic zapewne też nie uradziło owych osiemnastu panów organistów, zebranych w uroczystość św. Cecylii w Noworadomsku. (Uroczystość św. Cecylii każdy organista powinien ze swoim chórem obchodzić, jak można najwspanialej w kościele własnym parafialnym. — Zresztą, pora jesienna nie nadaje się na podobne zebrania).

Narady nad projektem ustawy Kasy odbędą się w dniu 15 Stycznia w lokalu „Kuryera Codziennego“ Krakowskie-Przedmieście nr. 17.

Projekt ustawy tej następujący :

I. Rozdział: *Cel kasy.* II. *Zródła kasy.* III. *Zarząd kasy.* IV. *Ogólne zebranie.* V. *Posiedzenia czasowe zebrań cząstkowych.* IV. *Komisya rewizyjna.*

Cel Kasy. Działalność swoją Kasa wzajemnej pomocy dla organistów roztaczać będzie na dziesięć gubernji Królestwa Kongresowego, aby udzielać wsparcia i pożyczek dla osób należących do stowarzyszenia organistów, kandydatów i ich rodzin.

Osoby, pragnące należeć do stowarzyszenia, powinny wnieść jednorazowo pewną sumę (3 rb., lub 5 rb.), następnie zobowiązać się kwartalnie lub miesięcznie płacić niewielką sumkę 50 k. lub 25 k.)

Oprócz członków rzeczywistych mogą być członkami honorowymi te osoby, które jednorazowo dadzą 100 lub 50 rubli, lub te, których zarząd na ogólnem zebraniu przedstawi do wyboru. — Członkowie stowarzyszenia obowiązani będą starać się żyć po chrześcijańsku, w przeciwnym bowiem razie ogólne zebranie wykreśli ich z listy członków stowarzyszonych; nadto obowiązani będą kształcić się w muzyce i jeżeliby ktoś okazywał lenistwo pod tym względem, będzie pozbawiony możności korzystania ze wsparcia i pożyczki. Stowarzyszenie będzie miało swój własny organ „Śpiew Kościelny,” którego kierunek i administracja zależeć będzie od ogólnego zebrania.

Źródła kasy. Stowarzyszenie posiadać będzie podwójny kapitał: zapasowy i obrotowy. *Kapitał zapasowy* utworzy się z jednorazowych wkładów członków opiekunów i honorowych, z dobrowolnych ofiar, zapisów, koncertów, z kapitału, który ogólne zgromadzenie każe do stałego zaliczyć itd. *Kapitał obrotowy* stanowią będą procenty od kapitału zapasowego, składki miesięczne lub kwartalne i nadzwyczajne wpływy. Kapitał zapasowy złożony będzie w jakimkolwiek Towarzystwie kredytowym lub banku, według postanowienia ogólnego zebrania, albo ubezpieczony na pewnej i solidnej hipotece. Z kapitału tego będą korzystali uczestnicy kasy jednorazowo lub dożywotnie, ich biedni rodzice, dzieci, wdowy po organistach. — Zdolniejsze dzieci organistów będą z funduszu kasy kształceni w muzyce; a da Bóg może znów doczekamy się Moniuszki! Do zaciągnięcia pożyczki wymaganiem będzie poręczenie wekslowe drugiego uczestnika kasy. Nadzór nad prowadzeniem rachunków należeć będzie do komisji rewizyjnej.

Zarząd kasy. Kasa wzajemnej pomocy organistów może mieć oddziały w każdym mieście biskupim. Zarząd nad tem wszystkiem wykonywa Ogólne zebranie stowarzyszonych i wybrany przezeń stosowny zarząd.

Zebrania stowarzyszonych. Pierwsze zebranie odbędzie się d. 15-go Stycznia o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu redakcji „Kuryera Codziennego“ na Krakowskim-Przedmieściu nr. 17. Następne zebrania odbywać się będą w miarę potrzeby i postanowienia ogólnego zebrania.

Ogólne zebranie odbywać się będzie przez wyznaczenie dnia i ogłoszenie tegoż w „*Śpiewie Kościelnym.*“ Uczestnicy Kasy nie przybyli, mogą upoważnić jakąkolwiek osobę stowarzyszoną do głosowania w zastępstwie. Ogólne zebranie będzie miało prawa ogólnego zebrania, jeżeli się na nim zgromadzi $\frac{1}{10}$ część wszystkich członków stowarzyszenia. — Do tego, aby jakaś uchwała miała podstawę prawną, wymagane będą $\frac{2}{3}$ głosów obecnych. W wypadku podziału głosów, ta część zwycięża, po której stanie przewodniczący zebrania. Przyjmowanie skarg na nieprawidłowe sprawowanie ogólnego zarządu należy do ogólnego zebrania.

Komisja rewizyjna składać się będzie z 3-ch członków i 3-ch zastępców, wybranych na ogólnem zebraniu stowarzyszonych. Obowiązkiem komisji rewizyjnej jest wglądać w prawidłowy bieg rzeczy i w stan finansowy kasy.

Te mniej więcej punkty są wytyczne przyszłej Kasy samopocy organistów. Każdy, komu leży na sercu stan muzyki na prowincyi, niech przyłoży rękę do ogólnej pracy. Podajmy rękę biednym organistom. Zwiększy-

my przez to chwałę Bożą w naszych świątyniach, podnieśmy muzykalność wśród ludu polskiego, a doczekamy się, że i z naszych chórów kościelnych powstana: Mozarci, Liszty, Szopeny, Bachy.

Z życia Gregoryańskiego. Oryginalnym dla nas się wydaje, ale przede wszystkim rzewnym, modlitewnym i o czci dla Najświętszej Panny świadczącym, że Piotr de La Rue, jeden z najslawniejszych kontrapunktistów XVI wieku w Credo mszy Ave Maria pod słowami *Et ex Patre natum ante omnia saecula* aż do słów *per quem omnia facta sunt* umieścił oprócz mnogich kontrapunktów jeszcze kontrapunkt, że tak powiem psychologiczny. Pierwszy bowiem tenor współcześnie z owym tekstem śpiewanym przez inne głosy śpiewa słowa „Ave maria gratia plena Dominus tecum“ podobnie uczynił Palestryna we mszy „Ecce Sacerdos“.



K o r e s p o n d e n c y e.

Z Kociszewa, dyecez. Kujawsko-Kaliskiej.

Z niekłamana przyjemnością i wewnętrznem zadowoleniem czytam zawsze w „Śpiewie Kościelnym“ o tem, jak ludzie w różnych zakątkach kraju naszego pracują nad podniesieniem śpiewu prawdziwie kościelnego. Tem też i ja powodowany dziełem się wiadomością miłą z czytelnikami.

Dnia 8 Listopada r. z. odwiedzałem swego kolegę ks. M. Stawickiego w Kociszewie, a że dnia następnego wypadał odpust, trafiłem na nieszpory, na które niezwłocznie podążyłem. Nim zaś wspomnę o wykonanych śpiewach, pragnę pierwiej niniejszem złożyć uznanie ks. proboszczowi za to, iż stosunkowo w krótkim czasie i w nielicznej parafii (ks. M. Stawicki przybył do Kociszewa we Wrześniu 1900 r.) zdołał kościół doprowadzić do należytego wyglądu. Jeszcze roku zeszłego kościół został gustownie olejno pomalowany, ołtarze bocznie pozłoczone, sprawiono nowe piękne lichtarze i wiele innych rzeczy,—słowem całość przedstawiała się harmonijnie, gdyby usunięto z bocznego ołtarza obraz Serca P. Jezusa, a zastąpiono go innym, ponieważ ten, który się obecnie znajduje, pod względem sztuki malarskiej wiele pozostawia do życzenia.

Co się tyczy śpiewu w Kociszewie, to śmiało można powiedzieć, że parafia kociszewska zaprzeczyła tym wszystkim twierdzeniom, że śpiew kościelny możeby jest tylko po miastach i dużych parafiach, gdyż w takich tylko miejscowościach zakładają chóry i śpiewać według myśli Kościoła,—że mieć trzeba koniecznie organistę z konserwatoryum,—że takiemu, któryby znał się na śpiewie, płacić trzeba bajeczne sumy itd. Proszę sobie tedy przedstawić parafię niecałe dwa tysiące dusz mającą, względnie ubogą, w której naturalnie nie ma organisty z konserwatoryum, ponieważ dla takiego pana o odpowiedniem utrzymaniu w Kociszewie i mowy być nie może.

A jednak?—W kościele kociszewskim, śpiewają tak, jak sobie życzy tego Kościół Katolicki. Aby zaś nie posądzo o improwizację, podaję to, co na własne uszy słyszałem: nieszpory pierwsze i drugie wykonane były unisono zgodnie z psalmodją kościelną; na sumie śpiewano dwugłosową Mszę, (Missa XV Hallera), której wszystkie części wykonane były z dokładnością i poczuciem, zdradzającym już pewną wprawę. Zarzuciłoby tylko można, że „et incarnatus est“ w „Credo“ śpiewano w przyśpieszonym tempie i zagłośno,—przyczyną zaś tego, zdaję mi się było to, że kaznodzieja zawcześnie wszedł na

ambonę. Nie na tem jeszcze kończy się repertuar chóru w Kociszewie: znaną tu również i śpiewaną jest piękna Msza „Missa tertia“ na 2 głosy Hallera i dwugłosowa Msza ks. kan. L. Moczyńskiego, a także kilkanaście pieśni polskich które często wykonywa chór na Mszach św. czytanych w dni powszednie. Za to należy się słowo podziękii ks. M. Stawickiemu i pochwała Stanisławowi Grajnertowi młodemu organiście, że pracując nad sobą, przyczynia się do uświetnienia nabożeństwa, a także wszystkim tym, co biorą czynny udział w śpiewie.

Niechętni dla reformy śpiewu powiadają, że Śpiew po łacinie dobry jest po dużych miastach, gdzie mieszka „inteligencya“, która rozumie się na śpiewie, lud zaś wiejski nie odczuwa piękna. Na tego rodzaju zapatrywanie mógłbym przytoczyć sporo faktów przeciwnych, lecz ograniczę się na jednym, który miał miejsce w Kociszewie. Wychodząc po nabożeństwie z kościoła, zagadnąłem jednego chłopca:—Jak wam się podobał śpiew dzisiaj na sumie. — Proszę ojca duchownego, odrzekł mi człek, prawdzie nie rozumiem tego, co śpiewają, ale czuję, że „to lepsze“ i pobożniej się modli, słysząc „takie śpiewanie“.

Obyśmy, jak się wyraził poczciwy gospodarz kociszewski „takie śpiewanie“ mogli jak najprędzej słyszeć w każdej i najmniejszej parafii. Oby!

Sąsiad ze Suchcic.

Odpowiedzi Redakcyi.

Sz. ks. *Józef Kamas w Sejnach.* Nomery brakujące wysłane.

Sz. ks. kan. *Rybikowski w Olkienikach.* Więcej się należy. Dziękujemy.

Sz. ks. *Józef Katyl w Pihwiskach.* Za życzenia i za okazywanie swego uznania uprzejmie dziękujemy.

Sz. ks. *Winc. Drajuniłowicz w Krzemieńcu.* Za życzliwość stale nam okazywaną „Bóg zapłać“.

Sz. p. hr. *Stan. Grabowski w Gutanowie.* Słusznie ze wszechmiar zaznacza szanowny Pan, że piękna brak w muzyce coraz więcej. O piękno to każdemu mistrzowi powinno chodzić najbardziej. Co do „Vade Mecum“ to nie wiem czy znajdę nakładkę. Dzieło to piękne i bardzo pożyteczne, ale że zaraz nie będzie bardzo procentowało, więc o nakładkę trudno! O modlitwach pamiętamy!

P. Antoni Janczewski w Łącznie. Wszystko wysłane. Należy nam się za przesłanie powtórnie kop. 50.—

P. Jan Józefkiewicz w Czersku.—Nie nie szkodzi, że podobne wieści doszły do Pana. Bardzo roztropnie zachował się Pan wobec nieprzyjemnych okoliczności. Życzymy powodzenia.

P. St. Petrow w Kulczynach. Za przyjaźń, okazywaną nam tak wyraźnie przez zyskiwanie nam coraz więcej życzliwych dziękujemy.

P. Józef Lubentowicz w Korczewie. Będą i preludya lecz poczekać musimy. Za miłe życzenia dziękujemy.

P. Józef Kosmala we Wołoczyskach. Msza ta jeszcze nie wyszła z druku. Numer 20 przesyłamy.

P. W. Burak w Charkowie. Cóż ja zrobię, zdaleka to tak trudno jest dopomóc w największej potrzebie. Proszę jeszcze poczekać może się lepsza posada znajdzie niż w K. O Ratsyonie warto zaprzestać marzyć, bo u niemców pieniądz to wszystko!

P. prof. Stefan Cybulski w Curskiem Siole. Dziękujemy za dopełnienie prośby naszej. Czekamy na przyobiecane artykuły.

P. *Kaz. Czapla w Zawierciu*. Świetna myśl Pana, aby istnieli stali korespondenci, co by objeżdżali parafie i godną każdemu pochwałą lub naganę dawali. Dziękujemy stokrotnie za to przywiązanie do pisma. Gdybyśmy więcej posiadali tych, co tak rozumują, prędzej można by spostrzedz postęp na polu reformy śpiewu kościelnego.

P. *F. Sarnacki w Simbirsku*. Wszystko poleciliśmy przesłać, co tylko Pan prosił.

P. *Serw. Sobolewski w Dawgieliszkach*. Nr. 21 wysłany. Zapisaliśmy Pana jako stałego pronumeratora.

P. *J. Trutowie*.—Wszystko podług życzenia spełniliśmy.

P. *Otylia Lané w Leściach*. Za list pełen życzliwości dla pisma naszego uprzejmie dziękujemy. Czujemy to dobrze, żeśmy na to nie zasłużyli, lecz dla umysłów jasnych nigdy niedosyć chęci chwaleńca pracy, podjętej w imię piękna.

P. *K. Polomski w Przasnyszu*. Dobrze. Wysyłamy.

P. *E. Gruszecka w Penzie*. Za list miły i życzenia w nim zawarte uprzejmie dziękujemy.

P. *K. Czajkowski w Ostrowcu*. Dobrze zapiszemy Pana, gdy nadejdzie potwierdzenie ustawy. Na kursa niech Pan wtedy przyjeżdża aż będą oznaczone.

P. *M. Kochański w Wielączy*. Zanim odpowiemy pomieścimy list pana:

„Wielmożny Księżę Redaktorze!

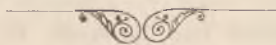
Organisiści z Lubelskiej dyecezyi, chcieliby założyć stowarzyszenie organistowskie. Chodzi tylko o to, żeby wyrobić pozwolenie u rządu. Udajemy się więc z pokorną prośbą do Wielmożnego Księdza Redaktora, by był łaskaw zająć się tą sprawą i wyrobić nam takowe pozwolenie. Uradziliśmy pomiędzy sobą, że prezesem stowarzyszenia, chcielibyśmy mieć Wielmożnego Księdza Redaktora. Spodziewamy się, że nam Ksiądz Redaktor nie odmówi i będzie łaskaw dopomódz w tem. Zjazdy chcielibyśmy urządzać co rok obowiązkowo. Każdy przyjechałby do parafii W-go Księdza Redaktora, a co najmniej co dwa miesiące wszyscy dekanalni w swoim dekanacie, lub gdzie w innej parafii u którego z kolegów, którego byśmy uważali za mądrzejszego z pomiędzy siebie.

Obowiązany będzie każdy prenumerować „Śpiew Kościelny“, bo ten nam otworzył oczy,—że dziś trochę więcej wiemy, umiemy i umieć możemy. Starać się powinien każdy z należących do stowarzyszenia, żeby w jego parafii śpiewali według praw kościelnych (naturalnie o ile to gdzie możebnym będzie). słowem wszystko robić tak, co by prowadziło do podniesienia Chwały Bożej i nlepszenia naszego.

A teraz nie mi więcej nie pozostaje, jak polecić nas łaskawej pamięci Wielmożnego Księdza Redaktora i prosić o przyehylną odpowiedź.

W imieniu wszystkich całuję rączki Wielmożnego Księdza Redaktora
sługa *Michał Kochański z Wielączy*“.

Dumni jesteśmy, że spośród panów poczynają wychodzić inicyatywy dzielne. Jeżeli to zasługa „Śpiewu Kośc. jak pan powiada, to choćby nie więcej to pismo nie działo jak to, że Panowie widzicie swe braki, czujecie możliwość lepszej doli, to już dosyć, aż za dużo dla nas nagrody. Stowarzyszenie podobne jest możliwe. Ukończymy tylko z kasą wzajemnej pomocy. Zbierać się najlepiej będzie można w Warszawie lub też w dostępnych dla komunikacyi miejscowościach.



Nakładem Redakcyi „ŚPIEWU KOŚCIELNEGO“

wydane zostały i są do nabycia w Redakcyi i we wszystkich księgarniach następujące rzeczy:

- Dr. Moncoq: Odpowiedź na Lourdes Zoli*, w tłumaczeniu polskiem. Cena kop. 30.
 — *Odpowiedź na Rzym Zoli*, w tłumaczeniu polskiem. Cena kop. 40.
Ks. kan. Fr. Walczyński: Msza ku czci św. Jana Chrzciciela na trzy równe głosy bez organu. Cena part. kop. 40.
Ks. kan. L. Moczyński: Msza ku czci Niepokalanego Poczęcia N. M. P. na dwa równe głosy z organem. Cena part. kop. 40.
Ks. dr. Teofil Kowalski: Msza ku czci św. Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa na jeden głos z organem. Cena part. kop. 40, głos po kop. 10.
 — *Godzinki o Niepokalanem Poczęciu N. M. P.* Cena kop. 30.
 — *Odpowiedzi do Mszy świętej* z dołączeniem „Asperges me“ i „Vidi aquam“. Cena kop. 30.
 — *Pieśń św. Wojciecha „Boga Rodzica“* z nutami Cena 5 kop., 10 fen., 10 cent.
 — *Motety* z okazji sześćdziesięcioletniego Jubileuszu Kapłaństwa Jego świątobliwości Ojca Świętego Leona XIII, Papięza, zawierają: Oremus pro Pontifice nostro Leone — Ties Petrus na chór męski i mieszany — Ad Multos Annos — O Roma. Cena kop. 45.
 — *Rożaniec ku czci Najśw. Maryi Panny*, podług melodyi powszechnie używanej. Cena egz. brosz. 1,50 k., kart. 1,65 k.
 — *Pieśń św. Wojciecha „Boga Rodzica“* na jeden głos z organem i na cztery głosy mieszane. Cena kop. 50.
 — *Śpiewy na Wielki Tydzień*. Dział I, zawiera — „Christus factus est, na cztery głosy męskie. Ps. „Misericere“ na 4 głosy męskie. „Pange lingua i Popule meus“ na trzy równe głosy. Cena kop. 50.
 — *Litania do Najświętszego Serca Jezusa*, melodyana jeden głos z organem. Cena kop. 50.
 — *Nauka śpiewu*. Podręcznik do uczenia i kształcenia się w śpiewie i do użytku w szkołach i Seminarjach. Cena k. 30.
 — *Preces Jussu Papae Leonis XIII*. In Omnibus Orbis Ecclesiis post Privatae Missae Celebrationem Flexis Genibus Recitandae, z dodaniem Aktów Uwielbienia „Boże bądź błogosławiony“ z nutami do śpiewu i grania na organach. Cena tablicy oprawionej na tekturę i polakier. kop 15 netto.
Mieczysław Surzyński. Msza ku czci św. Wojciecha. Na 4 głosy mieszane z organem. Cena part. 1 rb., głosy po k. 20.



Rzym 1900.



Ferdynand Stuflesser

w St. Ulrich, Gröden-Tirol

(W AUSTRYI).

Kawaler orderu papieskiego „pro Ecclesia et pontifice“,

buduje Oltarze w rozmaitych stylach, maluje, rzeźbi figury świętych, stacye drogi krzyżowej jaknajdokładniej.

Cena figur z drzewa rzeźbionych w pięknej polichromii

Wysokość ctm. 100, 120, 140, 165, 180

mk. 70, 100, 136, 186, 230.

mk. 96, 136, 174, 240, 292.

Podobizny fotograficzne wykonywanych robót mogą być przesłane na żądanie.

Katalogi wysyłają się gratis.

Testor ego infrascriptus

Ecclesiae S. Joachimi de urbe Rectör, altare et Beatae Mariae virginis simulacrum, quae pro hac eadem ecclesia dominus Ferdinandus Stuflesser de S. Ulrich-Gröden, Tyrol, ligno insculpsit, communi spectantium iudicio maxime probata, auctoris in arte sacra excellentiam prae se ferre. eunquę ego libentissime omnibus commendo.

Datum Romae, 1 Martii 1901.

Aloysius Palliola, eccl. R.



HURTOWY SKŁAD WIN

Krymskich i Kaukaskich

Tomasza Zaniewickiego

Warszawa **ul. Senatorska № 19.** (w podwórzu)

Telefonu № 1389.

Poleca wina białe naturalne, nadające się do użytku kościelnego, w cenie od rb. 40 do 120.—za beczkę i od kop. 35 do rb. 1,—za butelkę.
Poleca się również duży wybór win słodkich w cenie od kop. 35 do rb. 2—i od kop. 40 do rb. 1 kop. 25 za butelkę.
Cenniki i objaśnienia wysyła na żądanie franco i gratis.

SKŁAD

FORTEPIANÓW, PIANIN i MELODYKONÓW

C. Poppe i J. Grzegorzewski

w Lublinie, ul. Krakowskie-Przedmieście 176.

Poleca: instrumenty krajowych i zagranicznych fabryk na warunkach najwygodniejszych.

Sprzedaż, zamiana, wynajem, strojenie i korekta.

Ceny niskie.

Adres do Redakcyi: WARSZAWA, Krakowskie-Przedmieście 41.

Prenumerata na miejscu, wynosi rb. 3. Z przesyłką zaś pocztową w Królestwie, Cesarstwie i zagranicą rb. 4. W przyjęciu prenumeraty pośredniczą wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Adres Administracyi: Księgarnia Wodzyńskiego, Warszawa, Krak. Przedm. 41.

**Ogłoszenia wszelkie przyjmuje Redakcyja „ŚPIEWU KOŚCIELNEGO“
Księgarnie i Biura Ogłoszeń.**

Cena ogłoszeń za wiersz petitowy kop. 20.

Treść. Kolenda p. St. Grabowskiego. — O parafrazie pieśni ludowych p. Fr. Walczyńskiego — Organaria. — Przewodnik w wyborze dzieł.— Rozmaitości.— Korespondencye. — Odpowiedzi od redakcyi. — Ogłoszenia.

Redaktor i Wydawca ks. dr. Teofil Kowalski.

Дозв. Цензурою. Варшава 2 Января, 1902 г.

Druk K. Miecznikowskiego w Płocku